

GAZETKA SZKOLNA

WALENTYNKOWE WYDANIE SPECJALNE

W poWIĘKSZeniu
W poWIĘKSZeniu



Zespół Szkolno - Przedszkolny, ul. Szkolna 4, 47-208 Większyce



W numerze:

- ♥ Dlaczego WALENTYNKI?
- ♥ Dzień zakochanych w tradycji
słowiańskiej:
Noc Kupały i Noc Świętojańska, czyli...
co nas jeszcze czeka
- ♥ Kartki i życzenia



Redakcja:

Joanna Wolak-Machnik

Karolina Olbrich (materiały konkursowe - kartki walentynkowe uczniów)



Dlaczego WALENTYNKI?

Walentynki mają swoją stałą datę w kalendarzu i co roku obchodzimy je 14 lutego. Nazwa święta pochodzi od imienia patrona miłości – św. Walentego, biskupa Rzymu i chrześcijańskiego męczennika, który zmarł 14 lutego 269 roku.



Co roku w lutym wystawy sklepowe zapełniają się serduszkami i innymi symbolami miłości. Zakochani organizują dla siebie miłe niespodzianki. Walentynki mają równie wielu entuzjastów, co przeciwników. Zakochani chętnie, w każdym momencie i na wszelkie możliwe sposoby okazują swoje uczucia. Przeciwnikom tego święta kojarzy się ono głównie z "amerykanizacją" naszej kultury. Ci zapewne by się zdziwili, że zwyczajne walentyńkowe wywodzą się z Europy.

Jaka jest historia tego święta?





Pierwowzorem WALENTYNEK było Święto Zakochanych obchodzone w starożytnym Rzymie. Chodzi o wigilię świąt ku czci bożką płodności Fauna, która była 15 lutego. Podczas uroczystości wrzucano do urny karteczki z imionami dziewcząt. Te następnie losowali młodzi mężczyźni. Tak utworzone pary spędzały ze sobą święto, aby się poznać. Ta tradycja nie spodobała się Kościołowi, który próbował jej zakazać i ostatecznie zastąpił nowym, chrześcijańskim zwyczajem. Udało się to dzięki postaci świętego Walentego – biskupa, który żył w III wieku w Rzymie. Panujący wtedy cesarz Klaudiusz II, nie pozwalał, by młodzi mężczyźni wstępowali w związki małżeńskie, twierdząc, że żonaci żołnierze gorzej sprawdzają się na froncie. Jednak Walenty wbrew zakazowi i w tajemnicy udzielał ślubu wielu zakochanym parom. Niestety, cesarz dowiedział się o tym procederze i wtrącił go do więzienia, a następnie skazał na śmierć, która nastąpiła 14 lutego 269 roku. Dzień przed śmiercią Walenty wysłał list do ukochanej, który podpisał „Od twojego Walentego”. Na jego grobie pojawił się napis „Patron miłości”, jego zaś uznano za świętego.

Obecnie zakochane pary wyznają sobie uczucia zupełnie otwarcie, choć w niektórych przypadkach pisanie takich listków bywa okazją do wyznania swoich uczuć przez osoby, które boją się odrzucenia i nie chcą zdradzać swoich personaliów. W takim przypadku używa się podpisu „twój Walenty” lub „od twojego Walentego”.

Ciekawostką jest, że większy udział w rozpowszechnieniu WALENTYNEK mają nie Amerykanie, a Brytyjczycy. Połowa lutego to dla Wysp Brytyjskich czas, w którym ptaki łączą się w pary, co ich mieszkańcy uważają za niezwykle romantyczne. To właśnie w Anglii znajduje się pierwsza zachowana „walentynka”, czyli kartka dla żony wysłana w 1415 roku przez Karola, księcia Orleanu, który był w tym czasie uwięziony w Tower. Kartka znajduje się obecnie w Muzeum Brytyjskim i jest cenną pamiątką początków tego święta.





*Dzień zakochanych w tradycji słowiańskiej:
Noc Kupały i Noc Świętojańska
...święto miłości i ziół...*

"Wiesz, że przed Kupałą kąpać się nie godzi,

Wiesz, że przed Kupałą po dnie Licho chodzi"

Słowianie również mają własne Święto Zakochanych, czyli Noc Kupały (nazywaną również Sobótką lub Palinocką) obchodzoną zazwyczaj w nocy z 21 na 22 czerwca. Podczas tej nocy odbywały się liczne zabawy i wróżby, m.in. tańczono wokół ognisk i skakano przez nie, by zostać mentalnie oczyszczonym. Dziewczęta puszczały na rzekach i strumieniach uplecione przez siebie wianki. Po drugiej stronie stali chłopcy, którzy mieli za zadanie je wyławiać – tak utworzone pary mogły pójść na spacer bez dodatkowego towarzystwa. W niektórych miejscach w Polsce wciąż obchodzi się Noc Kupały, choć obecnie jest to raczej ciekawostką.

Tej nocy ważną rolę odgrywała także woda. Ona również posiadała nadzwyczajne, magiczne właściwości. Niektórzy uważali, że Kupałnocką, to pierwszy czas w roku, kiedy można zamoczyć się w rzece czy jeziorze.

Inna słowiańska tradycja mówi o Nocy Świętojańskiej obchodzonej w noc poprzedzającą imieniny Jana czyli z 23 na 24 czerwca. Jest to obyczaj chrześcijański, który wywodzi się z Nocy Kupały. Przekazy podają, że tej nocy jedyny raz zakwita kwiat paproci a znalezienie go miało przynieść szczęście w miłości i dobrobyt na długie lata. Poza skakaniem przez ogień i szukaniem kwiatu paproci, odprawiano również inne wróżby, głównie związane z miłością. Wróżono ze zrywanych w całkowitym milczeniu ziół i kwiatów polnych: z rumianku i kwiatów dzikiego bzu, z cząbrku, ze szczypiorku, z siedmioletniego krzewu kociępki i oczywiście z bylicy.

Niestety rodzime święta zostały niemal całkowicie wyparte przez międzynarodowe WALENTYŃKI, co nie powinno dziwić w czasach powszechnego dostępu do internetu i globalizacji. Jednak kto powiedział, że święto zakochanych możemy celebrować tylko raz w roku? ;)





*Kartki i życzenia walentynkowe
przygotowane przez uczniów naszej szkoły:*







